

UZASADNIENIE

Oskarżony P. Z. stanął pod zarzutem popełnienia dwóch przestępstw: z art. 284§2 kk i z art. 278§1 kk.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 września 2015 roku, Sąd Rejonowy dla Łodzi- Widzewa w Łodzi, w sprawie IV K 101/13, uznał P. Z. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 284§2 kk i wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, zawieszając jej wykonanie na okres 2 lat próby. Na podstawie art. 46§1 kk w zw z art. 4§1 kk orzekł od oskarżonego na rzecz D. M. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę kwoty 12 000 zł. Jednocześnie Sąd Rejonowy uniewinnił oskarżonego od zarzutu z art. 278§1 kk.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, zaskarżając go w części, z wyjątkiem uniewinnienia i zarzucając rozstrzygnięciu obrazę prawa procesowego, która miała istotny wpływ na treść wyroku, polegającą na szczegółowo wskazanych w apelacji uchybieniach i wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego w całości od zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Złożona apelacja nie jest zasadna, a podnoszone w niej zarzuty nie są trafne.

Lektura pisemnych motywów rozstrzygnięcia pozwala na stwierdzenie, iż Sąd Rejonowy dla Łodzi- Widzewa w Łodzi dokonał prawidłowej i rzetelnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Ocena ta, przeprowadzona zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, pozwoliła na pozbycie niebudzących wątpliwości ustaleń faktycznych.

Uznane za udowodnione fakty znajdują należyte umocowanie we wskazanym u ich podstawy źródłowym materiale poznawczym w postaci zeznań świadków, w tym także pokrzywdzonego i jego żony oraz przedstawionych dokumentach. Sąd meriti dokonał prawidłowego wartościowania materiału dowodowego i okoliczności sprawy, a w konsekwencji w pełni zasadnie przyjął, że oskarżonemu można przypisać przestępstwo z art. 284§2 kk. Po dokonaniu analizy akt sprawy w pełni jasnym i zrozumiałym jest dlaczego sąd rejonowy uznał za wiarygodne poszczególne dowody, a inne na to nie zasługiwały. Tym samym jasne pozostaje uznanie poszczególnych ustaleń faktycznych za udowodnione.

Ocena dowodów nie wykazuje żadnej tendencyjności ze strony sądu. Przeciwnie, jest ona obiektywna i rzetelna. Sąd nie pominął żadnych istotnych faktów, a zatem nie można przyjąć, aby ich dobór był dowolny.

Zawarte w apelacji zarzuty, zmierzające do podważenia orzeczenia stanowią w istocie czystą polemikę z dokonanymi przez sąd meriti ustaleniami faktycznymi.

W szczególności nie jest zasadny zarzut naruszenia przepisów art. 167§1 kpk w zw z art. 170§1 pkt 2 i 5 kpk. Sąd Rejonowy precyzyjnie i przekonująco uzasadnił swoje stanowisko w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego obrony. Uzupełniając jedynie te wywody, należy stanowczo stwierdzić, że prawo własności pojazdu C. wynika jednoznacznie i wprost z dokumentów zakupu i ujawnione zostało w dowodzie rejestracyjnym pojazdu. We wszystkich tych dokumentach jako właściciel figuruje D. M.. W tej sytuacji wykazywanie wzajemnych relacji, jakie łączyły oskarżonego i pokrzywdzonego zanim doszło między nimi do konfliktu, nie ma znaczenia dla ustalenia prawa własności pojazdu, a w konsekwencji dla rozstrzygnięcia sprawy. Oczywiście jest jednak, że między stronami nie istniała spółka w rozumieniu prawa cywilnego i handlowego. Taka umowa spółki nie została bowiem zawarta w sposób prawem przewidziany. Jeśli zatem nawet dochodziło do jakiegoś reprezentowania pokrzywdzonego przez oskarżonego, w ramach niekwestionowanej współpracy, to nie można z tego wyciągać wniosków o istnieniu stosunku prawnego spółki. Nawet gdyby przyjąć, że ta faktyczna współpraca przybierała czasami, w oczach kontrahentów,

kształt zbliżony do współpracy między współnikami, to i tak nie rzutuje to wprost na ocenę własności przedmiotowego pojazdu, a w konsekwencji bezprawnego zachowania oskarżonego.

Sąd Rejonowy starannie i wnikliwie ocenił zarówno wyjaśnienia oskarżonego jak i zeznania pokrzywdzonego i jego żony. Rozważania te zasługują na całkowitą akceptację. Posiłkował się tu innymi dowodami. Bardzo charakterystyczne w analizowanej sprawie jest to, że zeznania pokrzywdzonego znajdują potwierdzenie w przedstawionych fakturach i dokumentach. Natomiast wyjaśnienia oskarżonego takiego potwierdzenia nie znajdują. Dotyczy to zarówno rzekomego przekazania pokrzywdzonemu części pieniędzy na zakup samochodu, jak i płatności za jego naprawy. Oskarżony nie przedstawił żadnego dokumentu na poparcie swoich twierdzeń. Ich wiarygodnym potwierdzeniem nie mogą być, w większości nie kategoriyczne, zeznania świadków, którzy nie mają pełnej wiedzy o wzajemnych relacjach i przepływach pieniężnych między stronami. Żadnych kategoriycznych wniosków nie można także wyciągać ze zbieżności dat sprzedaży samochodu przez oskarżonego i nabycia auta przez pokrzywdzonego. W szczególności nie może to być dowód przesądający o przekazaniu części środków na zakup auta ze strony P. Z. na rzecz D. M..

Argumentem na trafność rozumowania sądu meriti jest ustalone bezspornie zachowanie oskarżonego w trakcie zwracania auta pokrzywdzonemu. Samochód został zwrócony w stanie uszkodzonym, a do jego baku celowo nalana została woda. Oskarżony w obecności funkcjonariuszy nie podnosił żadnych roszczeń do auta, w późniejszym czasie nie występował na drogę prawną o zwrot poczynionych nakładów. Tak nie zachowuje się osoba, która jest przekonana o swoim prawie do współwłasności samochodu. Wyjaśnienia oskarżonego należy zatem ocenić jedynie jako przyjętą linię obrony w celu uchronienia od grożącej odpowiedzialności karnej i odszkodowawczej.

Zeznania pokrzywdzonego i jego żony są natomiast całkowicie logiczne, spójne i znajdują oparcie w pozostałym materiale dowodowym. Dotyczy to także faktu wcześniejszego wezwania oskarżonego do zwrotu samochodu. Nie ma powodu aby odmawiać wiarygodności konsekwentnym relacjom w tym zakresie. To, że nie został przedstawiony żadem inny „materialny” dowód w tym zakresie, oceny tej nie zmienia. Rozumowanie autora apelacji jest przewrotne – tam gdzie pokrzywdzony przedstawia dowody z dokumentów, np. świadczące o tym, że to on zakupił samochód, skarżący chce aby sąd dokumenty pominął, a oparł się na wyjaśnieniach oskarżonego, natomiast tam, gdzie są konsekwentne zeznania pokrzywdzonego i jego żony, skarżący domaga się dokumentów! Jedynie na marginesie można dodać, że nawet dowód w postaci ewentualnego bilingu połączeń telefonicznych, nie byłby bezpośrednim odzwierciedleniem treści prowadzonych rozmów.

Nie jest też trafny zarzut stawiany rozstrzygnięciu co do środka karnego z art. 46 kk. Posiłkując się opinią biegłego, którego wiedza fachowa i bezstronność nie budzi wątpliwości, Sąd obliczył należne odszkodowanie jako różnicę wartości pomiędzy autem nie uszkodzonym, a pojazdem w stanie po zwrocie uprawnionemu. Amortyzacja pojazdu nie ma tu zatem nic do rzeczy.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, istnieją dowody – choćby w postaci zdjęcia z fotoradaru – świadczące o tym, że wszystkie stwierdzone braki i uszkodzenia w pojeździe, były spowodowane przez oskarżonego. Ponieważ był on wyłącznie posiadaczem zależnym, użytkownikiem auta, to odpowiada wobec właściciela za wszelkie szkody wynikające ze swojej działalności.

Brak jest także jakichkolwiek innych powodów, branych pod uwagę z urzędu, które wskazywałyby na konieczność zmiany lub uchylecia zaskarżonego wyroku.

W szczególności wymierzona oskarżonemu kara nie nosi cech rażącej surowości i jest adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu.

Wobec powyższego, na podstawie przytoczonych w wyroku przepisów, Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, zasądając jednocześnie od oskarżonego, na rzecz oskarżyciela posiłkowego koszty zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym.

Mając na uwadze aktualną sytuację majątkową oskarżonego oraz ciężar należności finansowych nałożonych na niego w obu wyrokach, na podstawie art. 624§1 kpk, Sąd Okręgowy zwolnił go od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.